

Sygn. akt IC 2237/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO M. Wurm – Klag

Protokolant: Justyna Malczyk

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2017 r. w Świdnicy

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. Sp. (...) w Ś.

przeciwko A. Z.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

I. zobowiązuje pozwanego A. Z. do zamieszczenia na stronie internetowej (...) w części poświęconej stronie powodowej jako pracodawcy, oświadczenia następującej treści: „Ja, A. Z., przepraszam (...) Sp. z o. o. Sp. k.

w Ś. za niezasadny i niestosowny komentarz z dnia (...) r. na portalu (...) formułowany przeze mnie pod adresem tej spółki, w szczególności za twierdzenie, że pracują tam osoby nierównoważone. Te moje wypowiedzi o (...) Sp. z o. o. Sp. k. były nieprawdziwe i naruszyły dobrą sławę (renomę) (...) Sp. z o. o. Sp. k. jako godnego zaufania przedsiębiorcy i pracodawcy, w związku z czym wyrażam swoje ubolewanie i odwołuję wszystkie te komentarze” w terminie tygodniowym od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku;

II. zobowiązuje pozwanego A. Z. do złożenia w formie pisemnej oświadczenia o następującej treści: „Ja, A. Z., przepraszam (...) Sp. z o. o. Sp. k. w Ś. za niezasadny i niestosowny komentarz z dnia (...) r. na portalu (...) formułowany przeze mnie pod adresem tej spółki, w szczególności za twierdzenie, że pracują tam osoby nierównoważone. Te moje wypowiedzi o (...) Sp. z o. o. Sp. k. były nieprawdziwe i naruszyły dobrą sławę (renomę) (...) Sp. z o. o. Sp. k. jako godnego zaufania przedsiębiorcy i pracodawcy,

w związku z czym wyrażam swoje ubolewanie i odwołuję wszystkie te komentarze” i przesłania tego oświadczenia listem poleconym na adres siedziby strony powodowej w terminie tygodniowym od daty uprawomocnienia się wyroku;

III. dalej idące powództwo oddala;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 1.050 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **IC 2237/16**

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Sp. z o. o. Sp. k. w Ś. wniosła pozew o ochronę dóbr osobistych przeciwko A. Z. domagając się:

1. zobowiązania pozwanego do zamieszczenia na portalu (...), w części poświęconej powodowi jako pracodawcy, w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, tekstu przeprosin, w formie tożsamej z formą dotychczas zamieszczanych przez pozwanego na tym portalu komentarzy za naruszenie dóbr osobistych powoda, o następującej treści: „Ja, A. Z., przepraszam (...) Sp. z o. o. Sp. k. w Ś. za niezasadny i niestosowny komentarz z dnia (...) r. na portalu (...) formułowany przeze mnie pod adresem tej spółki,

w szczególności za twierdzenie, że pracują tam osoby nie zrównoważone. Te moje wypowiedzi o (...) Sp. z o. o. Sp. k. były nieprawdziwe i naruszyły dobrą sławę (renomę) (...) Sp. z o. o. Sp. k. jako godnego zaufania przedsiębiorcy i pracodawcy, w związku z czym wyrażam swoje ubolewanie i odwołuję wszystkie te komentarze”;

2. zobowiązania pozwanego do przedstawienia powodowi w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie pisemnych przeprosin podpisanych przez pozwanego, za naruszenie dóbr osobistych powoda, o poniższej treści: „Ja, A. Z., przepraszam (...) Sp. z o. o. Sp. k. w Ś. za niezasadny i niestosowny komentarz z dnia (...) r. na portalu (...) formułowany przeze mnie pod adresem tej spółki, w szczególności za twierdzenie, że pracują tam osoby nie zrównoważone. Te moje wypowiedzi o (...) Sp. z o. o. Sp. k. były nieprawdziwe i naruszyły dobrą sławę (renomę) (...) Sp. z o. o. Sp. k. jako godnego zaufania przedsiębiorcy i pracodawcy, w związku z czym wyrażam swoje ubolewanie i odwołuję wszystkie te komentarze”;

3. zasądzenia od pozwanego 1.000 zł na wskazany cel społeczny.

W uzasadnieniu strona powodowa podała, że prowadzi w Ś. działalność gospodarczą w zakresie obróbki i spawania wielkogabarytowych konstrukcji stalowych. Zatrudnia ponad(...)osób, w tym stale zwiększa zatrudnienie pracowników, w szczególności mechaników, spawaczy i ślusarzy. W tym celu ogłasza nabory pracownicze w urzędach pracy jak i na specjalistycznych portalach internetowych, w tym na portalu(...) pl. (...) portalu tym funkcjonuje osobna część (podstrona) poświęcona powodowi. Znajdują się na niej komentarze byłych i aktualnych pracowników powoda. Pozwany to były pracownik powoda, zatrudniony u powoda na podstawie umowy zlecenia w okresie trwającym od (...)r. do (...) r. Przyczyną zakończenia kontraktu pozwanego był brak woli przedłużenia przez powodową spółkę współpracy z pozwanym. Po zakończeniu angażu w powodowej spółce pozwany wielokrotnie zamieszczał na portalu (...)komentarze dotyczące funkcjonowania powodowej spółki. Wielokrotnie odnosił się imiennie do określonych osób pracujących u powoda, w tym także komentując działalność właścicieli i zarządzających przedsiębiorstwem powoda. Były to komentarze krytyczne o zabarwieniu jednoznacznie negatywnym. Najistotniejszy – jako najdalej idący z nich – pojawił się na portalu (...) pl. (...) napisał, że „odradzam każdemu komu zdrowie jest cenne pracę w tej firmie. Mi osobiście

w ubiegłym roku na hali montażu jak pracowałem na zleceniu pracownik S. L. złamał kręgosłup (bezbobjawowe kompresyjne złamanie L12. Wyszło mi to dopiero na rtg w tym roku. Tam pracują osoby nie zrównoważone”. Strona powodowa nie potwierdziła żadnego z opisywanych w ww. komentarzu zdarzeń. Przede wszystkim jednak nie życzy sobie powodowa spółka określić o zatrudnianiu lub tolerowaniu osób nie zrównoważonych. Zdaniem strony powodowej, pozwany dopuścił się naruszenia renomy powoda na szerokim forum odbiorców. Pozwany naruszył dobre imię powodowej spółki, rozumiane jako szacunek i pozytywna opinia otoczenia powoda, jak również cześć (renomę) powodowej spółki, polegającą na jej przekonaniu o własnej wartości i oczekiwaniu poszanowania ze strony innych, w szczególności jako godnego zaufania pracodawcy. Cześć w przypadku osób prawnych rozumiana jest jako ich renoma. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące ją narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności. Twierdzenia pozwanego uderzyły niezasadnie w wiarygodność powodowej spółki jak i godziły w sprawną jej organizację na trudnym obecnie rynku pozyskiwania fachowych pracowników. Gołosłowne przypisanie stronie powodowej zatrudniania osób nie zrównoważonych

z pewnością stanowi obiektywnie obraźliwe i krzywdzące sformułowanie, które naraża powódkę, będącą przedsiębiorcą na utratę zaufania koniecznego w prowadzeniu interesów. W oczach niektórych stwierdzenia takie mogą nawet dyskwalifikować powódkę jako potencjalnego kontrahenta – pracodawcę i narazić ją tym samym na dalsze komplikacje zawodowe i szkody. Strona powodowa podkreśliła, że wypowiedź pozwanego nie była wolna od wypowiedzi nietaktownych i pozbawionych złośliwości. Można wręcz doszukać się w niej swoistego postulatunku unikania pracy u powoda, wskutek przypisywania mu przez pozwanego złej renomy

i złej organizacji środowiska pracy. Przedstawiony przez pozwanego krzywdzący obraz powoda był głównym motywem działania pozwanego. Nie mieści się w żadnych standardach wypowiedzi oględnych i zachowujących należyte proporcje przypisywanie komukolwiek cechy nieznaczącej lub popierania takich postaw. Naruszając renomę, dobra osobiste powoda oraz obrażając słownie powoda, pozwany ujawnił wyraźnie także motyw swoistego rewanżu za zakończenie przez powoda dalszego zatrudnienia go. Nie można także pomijać, że naruszenie dóbr osobistych powoda nastąpiło przy wykorzystaniu internetu, co zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego wskazuje na ich większą dolegliwość dla poszkodowanego, m. in. z powodu ich dostępności dla wielu osób i szybkości ich rozpowszechniania się. Dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda należy orzec wobec pozwanego obowiązek przeprosin na łamach portalu internetowego, na którym doszło do analizowanego deliktu, jak również zobowiązanie do przedstawienia stosownych pisemnych przeprosin oraz zapłatę niewygórowanej kwoty 1.000 zł na wskazany cel społeczny. Pismem z dnia 16 września 2016 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do złożenia przeprosin, proponując jednocześnie podjęcie próby przedsądowego rozwiązania sporu. Pozwany nie ustosunkował się do tego wezwania. Ponadto dalszym wezwaniem z dnia 21 października 2016 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do ostatecznego usunięcia naruszeń i przeprosin. Jedynym skutkiem tych wezwań było usunięcie z portalu (...) komentarzy pozwanego na temat powodowej spółki. Nie nastąpiły jednak żadne przeprosiny ze strony pozwanego.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa.

Swoje stanowisko uzasadnił tym, że uszczerbek na zdrowiu w postaci złamania kręgosłupa faktycznie miał miejsce, więc jego twierdzenie oparte jest na prawdzie. Użyte stwierdzenie „nieznaczący” może być rozumiane szeroko i nie jest to określenie obraźliwe ani wulgarnie. Pozwany podniósł, że na karcie komentarzy o firmie powoda są przynajmniej 4 obraźliwe komentarze o powodzie, które zawierają słowa powszechnie uznane za obraźliwe i nie były one napisane przez pozwanego. Pozwany zarzucił, że skoro na podstawie komentarza użytkownika (...) powód jest w stanie ten komentarz przypisać pozwanemu oraz być na tyle pewnym, aby wnieść w tej sprawie pozew, to wynika z tego, że zdarzenie to miało miejsce na terenie firmy powoda i polega na prawdzie. Pozwany potwierdził, że pracował u powoda w okresie od (...) do (...) r.

W dniu (...) r. pozwany został zaatakowany przez pracownika powoda S. L. (2), który przez ściśnięcie pozwanego w tułowiu uszkodził mu kręgosłup. Świadkiem zdarzenia mógł być jeden pracownik natomiast z uwagi na to, że pozwany po tym ataku zemdlął, nie pamięta tej osoby. Powyższe zdarzenie miało miejsce w czasie gdy pozwany pracował u powoda. Po tym zdarzeniu pozwany został oddelegowany przez swojego bezpośredniego przełożonego do pracy lekkiej nie wymagającej żadnego wysiłku fizycznego z uwagi na to, że miał problemy

z chodzeniem i ogólną sprawnością ruchową. Uniemożliwiło mu to wykonywanie wcześniejszej pracy typowo fizycznej. Jak się później okazało pozwany w wyniku opisanego wyżej ataku doznał złamania kompresyjnego kręgosłupa co potwierdza badanie radiologiczne. Już po zakończeniu pracy u powoda pozwany

6 września 2016 r. zgłosił u swojego byłego pracodawcy wypadek w pracy. Wypadku takiego jednak nie stwierdzono. Zdaniem pozwanego jego twierdzenia zamieszczone na portalu (...) oparte są na prawdzie. Zachowanie pozwanego nie jest bezprawne z uwagi na to, że polega na prawdzie i nie zawiera żadnych określeń obraźliwych oraz wulgarnych względem powoda, tym samym nie narusza ono żadnych dóbr osobistych powoda. Działanie pozwanego nie jest bezprawne

z powodu obrony własnego interesu indywidualnego o wysokim stopniu gradacji jakim jest zdrowie. Dobro to w przekonaniu pozwanego stoi wyżej w hierarchii dóbr osobistych niż rzekomo naruszane dobro osobiste powoda (dobre imię firmy). Pozwany w swoim komentarzu na forum (...) stwierdził, że osoba nieznacząca zatrudniona przez powoda wyrządziła mu krzywdę (złamała kręgosłup), co w obliczu przedstawionych dowodów jest prawdziwe. Zdaniem pozwanego, zachowanie osoby, która wywołała u niego uszczerbek na zdrowiu, można nazwać nieznaczącym, skoro jeden pracownik atakuje drugiego bez powodu wyrządzając mu krzywdę, która uniemożliwia mu podjęcie jakiegokolwiek pracy fizycznej. Zdaniem pozwanego za oddaleniem powództwa w całości

przemawia również fakt, że na samej karcie komentarzy o firmie powoda są przynajmniej 4 obraźliwe komentarze o powodzie, które zawierają słowa powszechnie uznane za obraźliwe i nie były one napisane przez pozwanego.

Bezsporne jest, że pozwany był zatrudniony u strony powodowej w okresie od (...) r. do (...) r.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 27 maja 2016 r. pozwany na stronie internetowej (...) napisał: „odradzam każdemu komu zdrowie jest cenne pracę w tej firmie. Mi osobiście w ubiegłym roku na hali montażu jak pracowałem na zleceniu pracownik S. L. złamał kręgosłup (bezobjawowe kompresyjne złamanie L12. Wyszło mi to dopiero na rtg w tym roku. Tam pracują osoby niezrównoważone”. Zamieszczając powyższy wpis, pozwany chciał w ten sposób uzyskać od strony powodowej kartę wypadku i chciał, by strona powodowa uznała, że uległ on wypadkowi przy pracy.

(dowód: opinia zamieszczona przez pozwanego na portalu (...) w dniu (...) r., k. 16; opinie o ZUP T. B. na portalu (...), k. 17; zeznanie M. O., k. 67; zeznanie pozwanego, k. 67v.)

W dniu 8 września 2016 r. pozwany zgłosił, że na terenie zakładu strony powodowej doszło do wypadku, tzn. wypadek wydarzył się między (...)r. Następnie pozwany stwierdził, że do wypadku doszło (...) r. lub (...) r. Pozwany podał, że z tyłu podszedł do niego S. L. (2), objął go rękoma w pasie i mocno ścisnął. Po zwolnieniu uścisku pozwany upadł na pośladki, „a następnie wstał i zdziwił się, że może chodzić”. Pozwany stwierdził, że w wyniku tego zdarzenia doznał urazów w postaci spłycenia fizjologicznego kyfozy piersiowej, niewielkiego prawostronnego skrzywienia kręgosłupa piersiowego, obniżenia wysokości trzonu kręgu (...) w części przedniej około 1/3 – stan po złamaniu kompresyjnym, niewielkiego powyciągania krawędzi przednich trzonów kręgów piersiowych, zwężenia szerokości przestrzeni m-k na poziomie (...). Na tę okoliczność pozwany przedstawił wynik badania radiologicznego z 10 maja 2016 r. Zdarzenie zgłoszone przez pozwanego nie zostało uznane jako wypadek przy pracy, gdyż pozwany nie potrafił podać precyzyjnie daty wypadku, nie było żadnych świadków tego wypadku, zaś pracownicy hali montażu oświadczyli, że nigdy nie widzieli, by S. L. (2) uderzył lub w inny sposób naruszył nietykalność cielesną pozwanego. Zgłoszenie wypadku nastąpiło 1,5 roku później. Kontrola Państwowej Inspekcji Pracy w zakładzie pracy strony powodowej nie potwierdziła wersji zdarzeń pozwanego.

(dowód: karta wypadku z 08.09.2016 r., k. 44 – 45v.; wynik badania radiologicznego z 10.05.2016 r., k. 43; zeznanie M. O., k. 67 – 67v.)

Strona powodowa w pismach z dnia 16 września 2016 r. i 21 października 2016 r. wezwała pozwanego do natychmiastowego zaprzestania rozpowszechniania informacji naruszających renomę i zaufanie potrzebne dla wykonywania jej działalności gospodarczej co do rzekomej pracy u strony powodowej osób niezrównoważonych i rzekomego naruszania uprawnień pracowniczych pozwanego. Jednocześnie strona powodowa wezwała pozwanego do usunięcia skutków naruszenia poprzez złożenie oświadczenia na portalu (...) zawierającego odwołanie podanych przez pozwanego nieprawdziwych informacji, a także pisemnego przeproszenia strony powodowej za podanie nieprawdziwych informacji.

(dowód: pisma strony powodowej do pozwanego z 16.09.2016 r. i 21.10.2016 roku, k. 23 – 24; zeznanie M. O., k. 67v.)

W dniu 30 października 2016 r. pozwany wniósł uwagi i zastrzeżenia do ustaleń zawartych w karcie wypadku.

(dowód: pismo pozwanego z 30.10.2016 r., k. 20 – 22)

Pozwany usunął zamieszczone przez siebie wpisy ze strony internetowej po otrzymaniu wezwań strony powodowej z 16 września 2016 r. i z 21 października 2016 r.

(dowód: zeznanie M. O., k. 67, 67v.; zeznanie pozwanego, k. 67v.)

Pozwany jest niezdolny do pracy. W związku z rokowaniem odzyskania zdolności do pracy, istnieją okoliczności uzasadniające ustalenie uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 4 miesięcy, licząc od daty wyczerpania zasiłku chorobowego.

(dowód: orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z 25.01.2017 r., k. 65 – 65v.)

Sąd zważył, co następuje:

W postępowaniu w sprawie o ochronę dóbr osobistych sąd powinien w pierwszym rzędzie ocenić, czy w świetle ustaleń faktycznych poczynionych na podstawie wyników postępowania dowodowego w powiązaniu z żądaniem pozwu, twierdzeniami powoda oraz pozwanego, zdarzenie wskazane przez powoda spowodowało naruszenie wskazanego przez powoda dobra osobistego, na czym to naruszenie polegało oraz jaki był jego skutek. W razie przesądzenia, że do naruszenia dobra osobistego doszło, na sądzie ciąży powinność oceny, czy naruszenie to było bezprawne, przy czym ciężar wykazania braku bezprawności spoczywa na pozwanym.

W nauce prawa i judykaturze ugruntowany jest pogląd, że w sprawie o naruszenie dóbr osobistych, zmierzający do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego środek o charakterze niemajątkowym, powinien być dostosowany do sposobu, w jaki doszło do tego naruszenia. Oświadczenie sprawcy mające na celu usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego pokrzywdzonego powinno dotrzeć do tego grona osób, które zapoznały się z informacjami naruszającym te dobra (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 września 2009 r., V CSK 64/09, nie publ., z dnia 8 lutego 2008 r., I CSK 345/07, nie publ. oraz z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 618/12, OSNC-ZD 2014, Nr 1, poz. 13).

Stosownie do art. 43 k.c., przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. W orzecznictwie i nauce prawa zgodnie przyjmuje się, że dobra osobiste osób prawnych to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działań (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 listopada 1986 r., II CR 295/86, OSNCP z 1988, nr 2-3, poz. 40, z dnia 28 maja 1999 r., I CKN 16/98, OSNC z 2000 r., nr 2, poz. 25, z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 392/06, OSP 2009 r., Nr 5, poz. 55).

W orzecznictwie i nauce prawa zgodnie przyjmuje się, że osobom prawnym przysługują takie dobra osobiste jak dobre imię (dobra sława, reputacja, autorytet), nazwa (firma) lub tajemnica korespondencji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia

7 marca 2003 r., I CKN 100/01, z dnia 14 maja 2009 r., I CSK 440/08, nie publ.). Dobre imię osoby prawnej naruszają takie zarzuty, które - obiektywnie oceniając - przypisują jej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę zaufania do niej, potrzebnego do realizacji zamierzonych przez nią celów w ramach prowadzonej działalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 518/12, OSNC-ZD 2014, Nr 1, poz. 13). W orzecznictwie i nauce prawa za tego rodzaju naruszenia uważa się formułowanie nieprawdziwych zarzutów dotyczących przykładowo niskiej jakości wytwarzanych produktów lub świadczonych usług, nierzetelnego wypełniania przez daną osobę prawną zobowiązań publicznoprawnych i prywatnoprawnych (nie uiszczanie podatków, składek na ubezpieczenie społeczne, nie spłacanie kredytów bankowych lub innych długów), niewłaściwego traktowania pracowników (mobbing, zaleganie z wypłacaniem wynagrodzeń), niewłaściwego podejścia do klientów (niekulturalne traktowanie klientów, nierzetelne załatwianie skarg i reklamacji) - por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2007 r., III CSK 73/07, nie publ. oraz z dnia 28 września 2008 r., II CSK 126/08, nie publ.

W przypadku sformułowania przez osobę prawną zarzutu naruszenia jej dobrego imienia niezbędne jest rozróżnienie między naruszeniem dobra osobistego określonej osoby prawnej oraz dóbr osobistych konkretnych osób fizycznych wchodzących w skład jej organów. Istotne jest, czy kwestionowane informacje dotyczące określonych osób fizycznych odnoszą się równocześnie do postępowania tych osób jako piastunów organu, związanego z przedmiotem działalności danej osoby prawnej w sferze publicznej, a więc jej aktywnością na polu działalności gospodarczej lub społecznej, czy też dotyczą innych kwestii związanych z życiem osobistym lub innego rodzaju działaniami tych osób fizycznych, nie odnoszących się bezpośrednio do przedmiotu działalności określonej osoby prawnej.

Z treści komentarza zamieszczonego przez pozwanego na portalu (...) można wywieść niewątpliwie krytyczny stosunek pozwanego do działań strony powodowej i pracujących tam osób. Przekaz płynący z wpisu zamieszczonego przez pozwanego na portalu (...) odnośnie strony powodowej jest taki, że praca w tej firmie grozi utratą zdrowia i że pracują tam osoby nie zrównoważone (wybuchowe, impulsywne, nieopanowane, awanturnicze, porywcze). Wbrew twierdzeniom pozwanego określenie kogoś, że jest nie zrównoważony ma w powszechnym odczuciu konotację obraźliwą. Jest to przekaz odwołujący się do faktów, przypisywanych powodowi poczynają, jednoznacznie negatywnie odbieranych

w opinii społecznej. Zdaniem Sądu, wpis pozwanego dotyczący strony powodowej naraża ją na utratę zaufania oraz trudności w funkcjonowaniu i realizacji celów. Potencjalni kontrahenci gospodarczy strony powodowej, zapoznawszy się

z zarzutami stawianymi przez pozwanego, mogliby zaniechać współpracy z nią, zaś osoby poszukujące zatrudnienia mogliby zrezygnować z ubiegania się o pracę

w tejże firmie, co spowodować by mogło szkodę majątkową. Decydujące

o naruszeniu dobrego imienia jest nie subiektywne poczucie pokrzywdzenia,

a obiektywny odbiór postawionego zarzutu przez osobę trzecią. W ocenie Sądu taka obiektywna reakcja, po zaznajomieniu się z treścią wpisu pozwanego, mogła wywołać negatywny stosunek do strony powodowej.

W judykaturze utrwalony jest pogląd, że negatywne wypowiedzi na temat osób wchodzących w skład organów osoby prawnej lub pracowników tej osoby prawnej mogą prowadzić do naruszenia reputacji samej osoby prawnej. Wobec wykazania przez stronę powodową naruszenia dóbr osobistych obowiązkiem pozwanego było wykazanie, że naruszenie dóbr osobistych nie było bezprawne. W ocenie Sądu pozwany nie obalił działającego przeciwko niemu domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych strony powodowej (art. 24§1 k.c.). Wolność wypowiedzi stanowi jedną z podstaw funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego. Wolność ta nie jest jednak absolutna. Wolność wypowiedzi nie oznacza prawa ani do stawiania nieprawdziwych zarzutów, ani do publikowania bezpodstawnych, negatywnych ocen naruszających cudzą cześć i dobre imię. Zaistniały zatem przesłanki by rozważyć czy i jakiej rekompensaty może powódka domagać się w takiej sytuacji.

Z uwagi na konstrukcję art. 24§1 k.c. należy przyjąć, że wykazanie przez powoda faktu naruszenia jego dobra osobistego implikuje po stronie pozwanego obowiązek udowodnienia, że jego działanie nie nosiło cechy bezprawności. W orzecznictwie sądów i doktrynie prawniczej przyjmuje się, że dla oceny bezprawności naruszenia dobra osobistego dokonanej słowem decydujące znaczenie ma podział na twierdzenia co do faktów (wypowiedzi opisowe poddające się testowi logicznemu prawda - fałsz) oraz sądy wartościujące (oceny, poglądy), Kwalifikacja twierdzenia co do faktów jako fałszywego przesądza o bezprawności działania. Pozwany nie wykazał, że pracownik S. L. (2) zatrudniony u strony powodowej złamał mu kręgosłup, a to skutkuje tym, że nieprawdziwe jest również twierdzenie pozwanego, że w firmie strony powodowej pracują osoby nie zrównoważone. Podanie wiadomości naruszającej dobre imię czy renomę osoby prawnej będzie zgodne z prawem, o ile wiadomość taka będzie przede wszystkim prawdziwa. Pozwany nie wykazał prawdziwości swoich zarzutów pod adresem strony powodowej. Zdaniem Sądu pozwany, na którym spoczywał ciężar dowodu wykazania braku bezprawności działania, nie sprostał temu ciężarowi. Sąd uwzględnił powództwo jedynie w części obejmującej żądanie złożenia oświadczenia, zawierającego w swojej treści przeprosiny. Treść oświadczenia została ustalona zgodnie z żądaniem powódki i stanowi adekwatną rekompensatę jej krzywdy.

Z powyższych przyczyn Sąd uwzględnił powództwo w części obejmującej żądanie przeproszenia powódki, o treści wskazanej przez nią w pozwie, co znalazło odzwierciedlenie w punktach I i II sentencji wyroku.

Dalej idące powództwo należało oddalić, gdyż zdaniem Sądu przyjęta forma oświadczenia przepaszającego, spełni w rozpatrywanym przypadku zasadniczą rolę usuwającą skutki naruszenia, korygując w świadomości społecznej wprowadzające

w błąd treści i jednocześnie zapewniając stronie powodowej niezbędną satysfakcję. Sąd ustalając odpowiedni i adekwatny w okolicznościach rozpoznawanej sprawy środek ochrony niemajątkowej uznał, że właściwym środkiem

będzie również zobowiązanie pozwanego do złożenia pisemnych przeprosin. Taka forma przeprosin pełni nie tylko funkcję satysfakcjonującą, ale również umożliwi stronie powodowej następcze dotarcie z informacją o dokonanym przeproszeniu do osób z jej środowiska. Oddalając roszczenie majątkowe Sąd miał na względzie, że w sporze o ochronę dóbr osobistych rzeczą najistotniejszą dla strony powodowej jest ochrona jej dobrego imienia, co następuje poprzez złożenie oświadczenia eliminującego skutki tego naruszenia. Jest to po pierwsze, akt ekspiacji pozwanego - przyznanie, że podał nieprawdę i przeprosiny, po drugie zaś przekaz dla określonego grona osób, że użyte wobec strony powodowej stwierdzenia nie były prawdziwe. Już samo to powinno dać odpowiednią satysfakcję stronie powodowej i oczyścić jej dobre imię, bez potrzeby sięgania po sankcję finansową. Brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia pieniężnego. Trudno jest w ogóle wycenić krzywdę wynikającą z naruszenia dóbr osobistych, każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Wprowadzenie do przepisu art. 448 k.c. klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Co istotne w rozpoznawanej sprawie, jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym charakterem tego przyznania („sąd może”), co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy. Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy i jeżeli jest sporządzane uzasadnienie powinny okoliczności te znaleźć obiektywny wyraz w motywach wyroku. Przy ocenie czy rekompensata powinna przyjąć formę zadośćuczynienia pieniężnego z pewnością nie można opierać się wyłącznie na subiektywnych odczuciach poszkodowanego.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na mocy art. 100 zd. 1 k.p.c., obciążając pozwanego w części kosztami procesu, zważywszy, że żądanie niemajątkowe powódki zostało uwzględnione w całości (600 zł + 720 zł), zaś żądanie majątkowe oddalone w całości (270 zł). Po kompensacie, na rzecz strony powodowej należna jest od pozwanego kwota 1.050 zł.